

Sygn. akt XV Ca 729/17

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w P. Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska

Sędziowie: SSO Jarosław Grobelny

SSO Brygida Łagodzińska (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Magdalena Nowak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 grudnia 2017 r. w P.

sprawy z wniosku M. L.

przy udziale (...) Spółka z o.o. w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wolsztynie

z dnia 3 marca 2017 r.

sygn. akt I Ns 44/15

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 377 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Jarosław Grobelny Anna Paszyńska-Michałowska Brygida Łagodzińska

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. L. złożył wniosek o ustanowienie służebności przesyłu polegającej na prowadzeniu eksploatacji sieci przesyłowej należącej do (...) Sp. z o.o. w P. a w tym na prawie swobodnego dostępu i dojazdu do urządzeń przesyłowych w celu wykonania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania ewentualnych awarii sieci przesyłowej i jej rozbudowy (w ramach przestrzennych ustanowionej służebności i z minimalizacją uciążliwości dla wnioskodawcy) oraz obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela obciążonej nieruchomości ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład tej sieci, a także korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi urządzeń przesyłowych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego oraz ochrony środowiska na nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) ((...)) w pasach eksploatacyjnych, których oś zgodna jest z osią urządzeń przesyłowych, o szerokości odpowiednio dla urządzeń: (...)a także o zasądzenie od uczestniczki (...) (...) Sp. z .o.

w P. na rzecz wnioskodawcy kwoty 6.474 zł tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowioną służebność z zastrzeżeniem, że w razie zmiany przeznaczenia przedmiotowego gruntu na budowlany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego – wnioskodawcy przysługiwało będzie roszczenie o dopłatę wynagrodzenia w wysokości odpowiedniej do zmiany ceny gruntu z tego tytułu i obniżki jego wartości spowodowanej usytuowaniem urządzeń przesyłowych oraz o zasądzenie od uczestniczki (...) Sp. z o.o. w P. na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uczestnik postępowania: (...) Sp. z o.o. w P. w odpowiedzi wniósł o oddalenie wniosku podnosząc zarzut zasiedzenia służebności o treści służebności przesyłu.

Postanowieniem z dnia 3 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Wolsztynie oddalił wniosek.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowią następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji:

M. L. jest właścicielem nieruchomości – składającej się z działki nr (...) – zapisanej w księdze wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego w W.. Przez działkę nr (...) przebiega napowietrzna linia energetyczna niskiego napięcia (...) (zasilająca odbiorców we wsi). Działka nr (...) nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy W., natomiast w obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy W. działka położona jest na terenach rolniczej przestrzeni produkcyjnej bez prawa zabudowy. Słupy przesyłowe oraz naziemne przewody elektryczne ograniczają swobodne wykorzystanie nieruchomości do celów wynikających z jej przeznaczenia. Obszar, na którym wnioskodawca ma ograniczoną możliwość korzystania ze swojej nieruchomości, to 422 m² (słupy przesyłowe oraz strefa ograniczonego korzystania) – przy tym 30% dotyczy części siedliskowej działki a 70% części rolniczej działki; linia przebiega wzdłuż granicy i blisko niej. Na nieruchomości nie została ustanowiona służebność związana z przesyłem energii. Wartość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu to 2.400 zł. Uczestnik postępowania przed wniesieniem niniejszej sprawy odmówił zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu. Przebiegająca przez nieruchomość wnioskodawcy linia energetyczna powstała w bliżej nieokreślonym czasie przed październikiem 1973r.. W 1975r. linia ta została zmodernizowana – nastąpiła wymiana słupów z drewnianych na murowane, nie nastąpiła zmiana przebiegu linii. Modernizacja została zakończona najdalej 21.11.1975r. Przesył energii tą linią był do chwili obecnej stały, linia zasilą odbiorców. Nieruchomość zapisana w księdze wieczystej nr (...) stanowiła własność osób fizycznych – akt własności ziemi z 7.09.1973r. stanowił o nabyciu z mocy prawa w myśl ustawy z dnia 26 października 1971r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Na podstawie zarządzenia z dnia 30.12.1977r. w ramach (...) wyodrębniony został (...). W 1985r. powstało (...) o nazwie (...), w którego skład wchodził (...). W 1989r. doszło do podziału i wyodrębnienia (...) – na bazie (...). W 1991r. doszło do kolejnego podziału i powstania (...) tylko na bazie tego zakładu (Minister Przemysłu wydał zarządzenie z dnia 8.05.1991r. o utworzeniu z dniem 1.07.1991r. (...) w Z. i wydzieleniu mienia). W 1993r. nastąpiło przekształcenie (...) w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna w Z.. W 2003r. nastąpiło przekształcenie (...) S.A. w (...) S.A. w P. a następnie do kolejnego przekształcenia w (...) Sp. z o.o. w P.. Sąd Rejonowy zauważył, iż służebność przesyłu znana była już prawu rzymskiemu (servitus aquaeductus). Z kolei art. 175 dekretu z dnia 11 października 1946r. Prawo rzeczowe przewidywał możliwość ustanowienia służebności także na rzecz każdorazowego właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa – przepis ten (w ramach ustroju socjalistycznego) nie został jednak recypowany w Kodeksie cywilnym. Z dniem 3.08.2008r. weszły jednak w życie przepisy art. 305⁽¹⁾- 305⁽⁴⁾ k.c. wprowadzające nowy typ służebności – służebność przesyłu (umożliwiającej obciążenie nieruchomości służebnością na rzecz przedsiębiorcy). W niniejszej sprawie bezspornym było, iż przez należącą do wnioskodawcy działkę nr (...) przebiega linia energetyczna należąca do (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. Zostało to również bez wątpliwości potwierdzone opinią biegłego z dziedziny geodezji i (...), do której to opinii w tym zakresie nie zostały zgłoszone zarzuty i w całokształcie okoliczności sprawy nie było również podstaw do jej zakwestionowania z urzędu. Okoliczność ta została także potwierdzona zeznaniami świadków J. H. i P. G., których wiarygodność nie budziła wątpliwości. Poza sporem pozostawało również, iż nieruchomość, przez którą przebiega linia, nie jest obciążona służebnością związaną z przesyłem energii – co znajduje potwierdzenie w danych zawartych w księdze wieczystej z czym wiążą się określone domniemania (np. z art.

4 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). W związku z tym można było również przyjąć domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), iż ustanowienie odpowiedniej służebności, jest konieczne dla właściwego korzystania z urządzeń linii energetycznej (słupa, przewodów). Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby prąd energii mógł istnieć w razie przerwy w linii, bądź by usunięcie jakiejś awarii mogło nastąpić bez wkroczenia na daną nieruchomość (przy tym uczestnik postępowania nie kwestionował zakresu służebności określonego przez wnioskodawcę we wniosku). Niewątpliwym jest także, że właściciel nieruchomości przed wniesieniem sprawy wystąpił do uczestnika postępowania o zawarcie stosownej umowy, której zawarcia uczestnik postępowania jednak odmówił (fakt niezaprzeczony – art. 230 k.p.c.). Kolejnym zagadnieniem była kwestia wynagrodzenia należna od przedsiębiorcy na rzecz właściciela nieruchomości obciążonej. Wynagrodzenie to zasadniczo powinno mieć charakter świadczenia jednorazowego. Ustawa stanowi, iż wynagrodzenie to powinno być „odpowiednie”, przy czym nie podaje dalszych wskazówek. W tej sytuacji wysokość wynagrodzenia powinien każdorazowo wskazać biegły. Sąd powołał w związku z tym biegłego z dziedziny geodezji i wyceny nieruchomości w osobie J. A. (2). Opinia tego biegłego jest czytelna, logicznie umotywowana z uwzględnieniem wszystkich czynników – zarówno tych faktycznych, jak i tych wynikających ze stosownych norm. Biegły uwzględnił m.in. przeznaczenie gruntów zajętych pod linie energetyczne i wartość tego typu gruntów. Biegły dodatkowo wyjaśnił podstawy przyjęcia określonego pasa służebności. Biegły wskazał konkretne normy, na których bazował a już w pierwszej opinii (str. 4 opinii), przeanalizował szerokość pasów służebności z uwzględnieniem charakteru prawnego norm oraz konkretnych uwarunkowań. Nie było zatem podstaw by szerokość pasów służebności określić w sposób odmienny, niż zrobił to biegły. Biegły bardzo obszernie i przekonująco wyjaśnił również kwestię uwzględnienia obniżenia wartości nieruchomości oraz wskazał na dwa stanowiska co do szacowania składników wartości służebności przesyłu – w jednym z wariantów odrębnie obliczane jest obniżenie wartości nieruchomości. Biegły miał jednak wyliczyć stricte wynagrodzenie za ustanowienie służebności, stąd wybór drugiego wariantu jest zrozumiały i uzasadniony. Co jednak najważniejsze – biegły wyraźnie podał, iż uwzględnienie w wartości służebności przesyłu również składnika odnoszącego się do zmniejszenia wartości nieruchomości, nie spowoduje zwiększenia wartości samej służebności, ale wyłącznie rozdzielenie na dwa odrębne składniki, których suma będzie zbliżona z oszacowaną przez biegłego wartością. Zatem uwzględnienie zarzutów do opinii w tym zakresie nie doprowadziłoby do zwiększenia kwoty przeznaczonej dla wnioskodawców o dodatkowy element, lecz jedynie zmusiłoby do wyboru innej metody, której wartość powinna być zbliżona (przy tym biegły zaznaczył, iż w tym konkretnym przypadku istnienie linii praktycznie nie ma wpływu na obniżenie wartości nieruchomości). Zdaniem Sądu Rejonowego zatem, nie było podstaw do podważenia opinii. Przy tym, skoro wynagrodzenie określa wartość ustanowionej służebności, to nieuzasadnionym było, w ocenie Sądu I instancji, czynienie dodatkowych zastrzeżeń. Służebność przesyłu wygasa najpóźniej wraz z zakończeniem likwidacji przedsiębiorstwa. odnośnie ewentualnych roszczeń, jakie wnioskodawcy mogliby złożyć w przyszłości (byłyby to zresztą roszczenia odszkodowawcze czy tzw. uzupełniające, niezależne od roszczenia związanego z wynagrodzeniem za ustanowienie służebności przesyłu – podobnie SR w Środzie Śląskiej w postanowieniu z dnia 10.04.2013r. w sprawie I Ns 216/11 - Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). W rozpatrywanej sprawie Sąd pierwszej instancji rozważył podniesiony zarzut zasiedzenia służebności. Istnieje dopuszczalność ustalania faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o zasiedzenie (por. wyrok SN z dnia 12.12.2008r. w sprawie II CSK 389/08). W szczególności w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu Sąd może rozpoznać zarzut posiadacza że służebność została już nabyta przez zasiedzenie przez jego poprzednika prawnego i to mimo tego, że ten ostatni nie bierze udziału w postępowaniu – tak: SN w uchwale z dnia 23.03.2016r. w sprawie III CZP 101/15. W niniejszej sprawie zarzut zasiedzenia ma jedynie charakter tamujący w stosunku do roszczenia wnioskodawcy. Korzystanie z zarzutu zasiedzenia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego i nie narusza zasad współzycia społecznego. Zasadność zarzutu zasiedzenia winna być wykazana przez pozwanego (w tym przypadku: uczestnika postępowania). Przedmiotem zasiedzenia może być tylko służebność o określonej treści (por. postanowienie SN z dnia 18.10.2007r. w sprawie III CSK 90/07). Istota służebności sprowadza się wszakże w kontekście rozpatrywanej sprawy do korzystania przez przedsiębiorcę z cudzej nieruchomości w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych. Linie przesyłowe mają określony przebieg a wniosek o ustanowienie służebności określa te elementy, które odpowiadają zakresowi niezbędnemu do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych. Prowadzi to do wniosku, iż wykazanie zasiedzenia służebności przesyłu czy też służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu poprzez wykazanie eksploatacji linii przez określony czas, powoduje brak możliwości uwzględnienia wniosku o ustanowienie takiej służebności, skoro

ona już istnieje. Nie można przy tym rozpatrywać zasiedzenia w zakresie „pasów eksploatacyjnych” w oderwaniu od samej linii energetycznej. Istotną kwestię stanowi okoliczność, iż kodeks cywilny w pierwotnym brzmieniu nie zawierał regulacji dotyczącej służebności przesyłu. Stan prawny uległ zmianie z dniem 3.08.2008r., kiedy to weszły w życie przepisy art. 305⁽¹⁾- 305⁽⁴⁾ k.c. wprowadzające nowy typ służebności – służebność przesyłu (umożliwiającej obciążenie nieruchomości służebnością na rzecz przedsiębiorcy). Powstaje zatem pytanie, czy przepisy dotyczące zasiedzenia służebności przesyłu mogą znaleźć zastosowanie do stanu istniejącego przed wejściem w życie tychże przepisów. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż ustaliła się dość spójna linia w orzecznictwie SN, wskazująca na możliwość nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 kc: Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio.), której treść obejmuje prawo do utrzymywania urządzeń przesyłowych. Stosownie do art. 285 § 2 k.c., służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części. (...) Służebności gruntowe spełniają istotną funkcję gospodarczą, a wymagana przez ustawę użyteczność powinna mieć także charakter gospodarczy w sferze, jaka wiąże się zwykle z korzystaniem z nieruchomości władnącej. Rozwój cywilizacyjny oraz postęp techniczny spowodowały, że utrzymywane w niezmienionej redakcji przepisy normujące ustanowienie służebności gruntowej zaspakajały, w szerszym od tradycyjnego rozumienia, datującego się jeszcze od przepisów dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 1, poz. 1 ze zm. - dalej: "Pr.rzecz."), potrzeby społeczno-gospodarcze. Sąd Najwyższy pod rządami tego Prawa rozstrzygnął, że względy społeczno-gospodarcze wypełniające treść art. 33 Pr.rzecz. (obecnie art. 145 k.c.), podyktowane koniecznością korzystania z energii elektrycznej, pozwalają na zastosowanie analogii do powołanego przepisu i w związku z tym czynią dopuszczalnym ustanowienie przez sąd odpowiedniej służebności gruntowej, polegającej na doprowadzeniu linii elektrycznej do nieruchomości, która nie jest przyłączona do sieci energetycznej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1962 r., II CR 1006/62, OSPiKA 1964, nr 5, poz. 91). Przytoczone stanowisko zostało potwierdzone - w aktualnym stanie prawnym - w odniesieniu zarówno do linii przewodów elektrycznych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91, OSNCP 1992, nr 4, poz. 53), jak i do instalacji wodociągowych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1965 r., III CO 34/65, OSNCP 1966, nr 7-8, poz. 109). Stanowisko to, będące wyrazem elastyczności i dynamicznego stosowania oraz interpretowania przepisów prawa, nie zostało zakwestionowane przez doktrynę i utrwaliło się w judykaturze. Elastyczność ta zmierzała do wykorzystania służebności w celu zaspokajania istniejących bądź narastających potrzeb gospodarczych, nieprzewidywanych przez ustawodawcę przy konstruowaniu pojęcia i zakresu przepisów dotyczących drogi koniecznej i służebności gruntowej lub regulacji pominiętych z innych względów. Dotyczy to pominięcia odpowiedniej dla omawianych potrzeb gospodarczych regulacji zawartej w art. 175 Pr.rzecz., zgodnie z którym służebność mogła być ustanowiona także na rzecz każdorazowego właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa. Do takiej służebności stosowane były odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych. Przepis ten nie został jednak przejęty do kodeksu cywilnego, gdyż pozostawał w dysharmonii z założeniami ówczesnego ustawodawcy, ponieważ - jak wskazywano w literaturze przedmiotu - zmierzał do zapewnienia korzyści właścicielom przedsiębiorstw prywatnych. Działanie przedsiębiorstw w warunkach wolności gospodarczej i konieczność osiągnięcia odpowiednich standardów i wymagań rynku sprawiło, że ich funkcjonowanie nie jest już uzależnione od przytoczonych założeń, lecz od ich zdolności do przystosowania się do nowych warunków oraz wymagań i potrzeb swoich nabywców. (...) Napowietrzna linia elektryczna (łącznie z przewodami i wspornikami - słupami) stanowi - pod względem funkcjonalnym - jedną całość, można zatem przyjąć, że jest to złożona rzecz, której zasięg i granice wyznacza infrastruktura w postaci stacji energetycznych (rozdzielczych lub transformatorowo-rozdzielczych). Linia kwalifikowana - zgodnie z art. 49 k.c. - do nieruchomości stanowi istotny element sieci umożliwiających przesyłanie energii. Nie pretendując do wyczerpującego przedstawienia złożonych układów technicznych w ramach sieci, nie można nie dostrzec istniejącego związku technicznego i gospodarczego między liniami przesyłowymi a stacjami energetycznymi. Linie te mogą pozostawać w związku z różnymi nieruchomościami należącymi do tego samego przedsiębiorstwa; mogą być zakwalifikowane jako przynależności nieruchomości zabudowanej stacją energetyczną w wypadku połączenia ich z jedną nieruchomością. W takim wypadku są niezbędne do korzystania z nieruchomości zgodnie ze społeczno-gospodarczym jej przeznaczeniem, ustanowienie zatem zakwestionowanej przez Sąd pierwszej instancji służebności zwiększa użyteczność nieruchomości zabudowanej stacją energetyczną, z którą połączona jest linia energetyczna obejmująca przedmiotowe słupy. Nie

można zatem zasadnie zaprzeczyć istnieniu związku fizycznego lub funkcjonalnego pomiędzy nieruchomością a słupami; ma on z natury charakter trwały. Różnorodność możliwych rozwiązań i sytuacji, co do fizycznego lub funkcjonalnego o charakterze trwałym powiązania poszczególnych składników przedsiębiorstwa energetycznego, nie pozwala ograniczyć funkcjonowania tego przedsiębiorstwa do jednej nieruchomości czy ześrodkowania jego działalności do zabudowanej nieruchomości. (...) Nie można pominąć także argumentu, że skoro przedsiębiorstwo stanowi zorganizowany zespół składników, to zwiększenie jego użyteczności jako całości pośrednio obejmuje również wszystkie jego składniki, nie wyłączając nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa (z uzasadnienia uchwały SN z dnia 17.01.2003r. w sprawie III CZP 79/02). Okoliczność, że służebność gruntowa zwiększy użyteczność przedsiębiorstwa prowadzonego przez właściciela nieruchomości nie może automatycznie wykluczać istnienia nieruchomości władnącej. Powszechnie wiadomo, że w skład przedsiębiorstwa mogą wchodzić także nieruchomości (por. art. 551 pkt 2 k.c.), a funkcjonowanie (...) bez takich nieruchomości jest trudne do wyobrażenia. Bez znaczenia pozostaje fakt, iż w skład przedsiębiorstwa wchodzi wiele nieruchomości. Ułatwienie funkcjonowania przedsiębiorstwa może, w okolicznościach konkretnej sprawy, stanowić jednocześnie zwiększenie użyteczności nieruchomości należącej do tego przedsiębiorstwa (postanowienie z dnia 8.09.2006r. w sprawie II CSK 112/06). Również w postanowieniu z dnia 4.10.2006r. SN dopuścił istnienie służebności polegającej na korzystaniu z posadowionych na nieruchomości obciążonej trwałych i widocznych urządzeń energetycznych tworzących linię energetyczną („Długotrwałe tolerowanie przez właścicieli takich działań, co zostało ustalone w sposób nie budzący wątpliwości, usprawiedliwia usankcjonowanie - zaskarżonym orzeczeniem - ukształtowanego i stabilnego stanu faktycznego - przez obciążenie tej nieruchomości służebnością.”). Już po wprowadzeniu do kodeksu cywilnego przepisów dotyczących służebności przesyłu, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7.10.2008r. w sprawie III CZP 89/98 wyraził stanowisko, iż: „Przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa.” Stanowisko to oparte jest na wykładni funkcjonalnej. W braku wyraźnego przepisu regulującego tą kwestię, byłoby trudne do przyjęcia uznanie, iż dany stan faktyczny miałby być oceniany w świetle przepisów, które w chwili trwania danego stanu jeszcze nie istniały. Ponieważ zasiedzenie stanowi ingerencję w sferę własności, przeciwstawienie się przez właściciela stanowi prowadzącemu do zasiedzenia wymagałoby od tegoż właściciela umiejętności antycypacji działań ustawodawczych. Obszernie kwestię tą omawia – z powołaniem m.in. na treść art. XLI i LXIV Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny – M. G. (1) w artykule „Zasiedzenie służebności przesyłu” zamieszczonym w „Monitorze Prawniczym” nr 7/2010r. W świetle powyższych zważeń, Sąd Rejonowy stoi na stanowisku – wyrażonym również we wspomnianym artykule M. G. – iż nie można nabyć w drodze zasiedzenia służebności przesyłu przed dniem 3.08.2008r.; gdyby bieg terminu zasiedzenia skończył się przed tą datą, to możliwe byłoby tylko zasiedzenie służebności gruntowej. Natomiast jeśli stan faktyczny istniejący przed dniem 3.08.2008r. prowadził do zasiedzenia służebności gruntowej, ale bieg terminu zasiedzenia nie skończył się przed tą datą, wówczas można go zaliczyć na poczet okresu wymagalnego do zasiedzenia służebności przesyłu. Z kolei ustaliła się jednolita linia orzecnicza Sądu Najwyższego – na co wskazywał Sąd Okręgowy w P. postanowieniach: z dnia 24.03.2015r. w sprawie (...), z dnia 17.03.2015r. w sprawie (...) z dnia 17.03.2015r. w sprawie (...) – że przed wejściem w życie art. 304⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy; w związku z tym wymagane jest wykazanie faktycznego wykonywania wobec nieruchomości obciążonej władztwa polegającego na utrzymywaniu na niej przez przedsiębiorcę przesyłowego urządzeń, o których mowa w art. 49§1 k.c. a nie jest wymagane oznaczenie nieruchomości władnącej. Dalej, w związku z treścią art. 292 zd. 2 k.c., Sąd przytoczył przepisy dotyczące zasiedzenia z okresu, którego dotyczy niniejsze postępowanie. I tak z dniem 1.01.1965r. wszedł w życie obecny kodeks cywilny. Jego art. 172 stanowił pierwotnie: §1. Posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). §2. Po upływie lat dwudziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Jednocześnie art. 177 wyłączał zasiedzenie wobec nieruchomości będących przedmiotem własności państwowej. Z dniem 1.10.1990r. art. 172 k.c. otrzymał następujące brzmienie: §1. Posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). §2. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby

uzyskał posiadanie w złej wierze. Jednocześnie wykreślony został art. 177. Z kolei art. 9 i 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny stanowią: Art. 9 do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie (jeżeli zatem termin zasiedzenia nie upłynął do dnia 1.10.1990r., to termin zasiedzenia zostaje wydłużony). Art. 10 jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie; jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. Nadto art. 176 k.c. stanowi: §1 jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści. W myśl § 2 przepisy powyższe stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy obecny posiadacz jest spadkobiercą poprzedniego posiadacza. W świetle zatem powyższych przepisów niezbędną przesłanką zasiedzenia jest posiadanie, przy czym posiadanie to musi mieć charakter posiadania samoistnego. W przypadku zaś służebności, samoistne posiadanie polega na korzystaniu z cudzej nieruchomości w zakresie służebności określonego rodzaju. Drugą przesłankę stanowi upływ czasu, przy czym jest on uzależniony od kwalifikacji posiadania. Posiadaczem samoistnym jest – w myśl art. 336 k.c. – ten, kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Tylko więc ten, kto rzeczą faktycznie włada z zamiarem władania dla siebie (cum animo rem sibi habendi), jest jej posiadaczem samoistnym (por. S. Rudnicki „Komentarz...” str. 381). Z kolei dobra wiara posiadacza polega na tym, że z przyczyn usprawiedliwionych nie wie on o tym, że prawo własności mu nie przysługuje. Ze złą wiarą będziemy mieli zatem do czynienia wówczas, gdy osoba ma świadomość, że nie przysługuje jej prawo własności albo też nie ma tej świadomości, jednakże powinna ją mieć, gdyby postępowała z należytą starannością i zgodnie z zasadami współżycia społecznego. W doktrynie i orzecznictwie istniały spory dotyczące pojęcia dobrej i złej wiary, jednak Sąd pierwszej instancji aprobuje stanowisko (przyjęte także obecnie w doktrynie i orzecznictwie) restrykcyjne wyrażone w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 06.12.1991r. (III CZP 108/91, OSNCP 4/92, poz. 48), a to z uwagi na zasadę ochrony własności, będącej „jedną z podstawowych zasad w stosunkach cywilnoprawnych, w tym przede wszystkim w stosunkach praworzeczowych”. Doniosłe znaczenie ma również okoliczność, kto był właścicielem nieruchomości, na której wnioskowane jest ustanowienie służebności przesyłu. Jeśli bowiem właścicielem byłby Skarb Państwa, to zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, możliwość zasiedzenia takiej nieruchomości (a w tym przypadku służebności) otwierała się dopiero z dniem 1.10.1990r. Wprawdzie art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny (Dz.U. z 1990r. Nr 55, poz. 321) daje możliwość skrócenia okresu wymaganego do zasiedzenia o czas, sprzed 1.10.1990r., lecz nie więcej niż o połowę. Określenie „nie więcej niż o połowę” odnosi się do okresu zasiedzenia przewidzianego w kodeksie cywilnym, a więc do dwudziestu i trzydziestu lat (czyli maksymalne skrócenie wynosi odpowiednio dziesięć i piętnaście lat). Z przekształceniami zakładu energetycznego związana jest nadto kwestia jednolitości władzy państwowej. Otóż do dnia 31 stycznia 1989 r., przepisy art. 128 kc przewidywały, że własność państwowa przysługuje niepodzielnie państwu a państwowe osoby prawne, w granicach swej zdolności prawnej, wykonują w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Oznacza to, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1.02.1989r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności, ale nie przez owo przedsiębiorstwo lecz przez Skarb Państwa. Tym niemniej wnioskodawca może doliczyć do okresu swojego posiadania okres posiadania sprzed dnia 1.02.1989r. (por. dotyczące zasiedzenia w podobnej do niniejszej sprawie uzasadnienie uchwały SN z dnia 17.12.2008r. w sprawie I CSK 171/08 oraz inne powołane tam orzeczenia SN). Jednakże służebność gruntowa jest prawem na rzeczy cudzej, a zatem właściciel nieruchomości nie może nabyć przez zasiedzenie służebności na swojej (własnej) nieruchomości (por. postanowienie SN z dnia 16.09.2009r. w sprawie II CSK 103/09). W przedmiotowej sprawie bezsporne były kwestie dotyczące własności nieruchomości wnioskodawcy – przysługujące wnioskodawcy prawo własności wynikało wprost z treści księgi wieczystej a jego poprzedników również z akt wieczystoksięgowych. Dane z ksiąg wieczystych są w pełni wiarygodne, gdyż są to dane urzędowe i ustalone nie dla potrzeb konkretnej sprawy lecz właśnie dla stwierdzenia stanu nieruchomości. Jeśli chodzi o moment wejścia w posiadanie służebności przesyłu (służebności odpowiadającej służebności przesyłu), to należy zaakceptować pogląd, że jest to już chwila wejścia na

grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej, gdyż już wtedy ujawniają się w sposób ewidentny ograniczenia właściciela we władaniu jego nieruchomością. Dla posiadania ważne jest istnienie i funkcjonowanie trwałego i widocznego urządzenia (a takim są niewątpliwie napowietrzne linie elektroenergetyczne) – w związku z tym nie ma większego znaczenia, czy np. na nieruchomości byli dodatkowo widywani pracownicy uczestnika dokonujący jakichś napraw ani nawet czy nastąpiły jakieś przerwy w przepływie energii; posiadanie nie musi być wykonywane ciągle lecz stosownie do potrzeb. Dokumenty złożone przez uczestnika postępowania w kopiach (przy czym zeznania świadka P. G. świadczą, iż odpowiadają one mapom oryginalnym) – dotyczące linii – są wiarygodne jako powstałe przed szeregiem lat (a więc bez związku z niniejszym postępowaniem) i dla celów niezwiązanych z kwestią służebności czy zasiedzenia. Mapy służą dokumentacji linii dla potrzeb działalności przedsiębiorstwa – nie ma zatem podstaw do przyjęcia, iż zawierają one nieprawdę (gdyby miały być tworzone na użytek postępowania, to mogłyby być przedstawione dokumenty bezpośrednio a nie pośrednio potwierdzające stanowisko strony). Dokumenty te wszakże same w sobie nie dają jednoznacznego obrazu sprawy, gdyż brak jest elementu wyjaśnienia ich znaczenia i powiązania z linią na danej nieruchomości. Takim „łącznikiem” były natomiast zeznania świadków: J. H. i P. G.. Wiarygodności tym świadkom nie odbiera to, iż są oni pracownikami uczestnika a także to czy mają bezpośrednią wiedzę o budowie danej linii. Obaj świadkowie zeznawali logicznie, konkretnie, wyjaśnili skąd czerpali swoją wiedzę (posiadana dokumentacja wewnętrzna, praktyka). Również doświadczenie życiowe zdaniem Sądu Rejonowego nie pozwala przyjąć, aby nieprawdą były zeznania o wieloletnim korzystaniu z danej linii. Nie da się obecnie ustalić dokładnej daty powstania linii niskiego napięcia, jednak istniejące dokumenty i zeznania świadków pozwalają na przyjęcie, że stało się to jeszcze przed październikiem 1973r., gdyż taka jest data na mapie inwentaryzacyjnej, na której linia ta już jest wrysowana (k. 189), co potwierdzone jest datą na mapie powykonawczej modernizacji w 1975r. (skoro bowiem linia była zmodernizowana, to musiała w tej dacie istnieć) W braku bliższych danych należy zatem przyjąć jako pewną datę 31.10.1973r., tj. datę, gdy linia ta na pewno istniała. Zeznania świadków nie pozwalają też na obalenie domniemania ciągłości posiadania z art. 340 k.c. Brak jest natomiast informacji o podstawie przeprowadzenia linii przez nieruchomości wnioskodawców. Brak pełnej dokumentacji nie oznacza jednak braku wykazania przez uczestnika samoistnego posiadania, gdyż posiadanie to było niewątpliwie również w świetle treści wniosku a art. 339 k.c. wprowadza (wzruszalne) domniemanie samoistności posiadania (w tym przypadku o korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności określonego rodzaju). Kwestia sposobu wejścia w posiadanie ma jednak znaczenie dla oceny dobrej lub złej wiary posiadacza – zwłaszcza mając na uwadze istnienie ksiąg wieczystych. Sąd Rejonowy poparł stanowisko restrykcyjne w ocenie dobrej wiary. Z tego też powodu Sąd – w świetle powyższych okoliczności – przyjął złą wiarę uczestnika postępowania (domniemanie z art. 7 k.c. jest bowiem domniemaniem wzruszalnym). W sprawie o stwierdzenie zasiedzenia Sąd nie jest związany wnioskiem w zakresie daty nabycia prawa. Mając zaś na uwadze jedynie tamujący charakter zarzutu zasiedzenia nie jest potrzebne ściśle ustalenie daty upływu zasiedzenia, jeśli jest niewątpliwie, iż nastąpiło. W realiach niniejszej sprawy zasiedzenie dotyczące linii wysokiego napięcia na działce (...) można było liczyć od 31.10.1973r., bowiem w tym okresie działki były własnością osób fizycznych. W tym przypadku początkowo 20 letni okres zasiedzenia uległ w 1990r. przedłużeniu do lat 30 a zatem zasiedzenie nastąpiło najdalej z dniem 1.11.2003r.. Nie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia (wniosek w niniejszej sprawie wpłynął w 2013r.). Tak więc zasiedzenie nastąpiło na rzecz (...) S.A.. Możliwe jest bowiem – co już zaznaczono – doliczenie okresu posiadania poprzedników prawnych uczestnika postępowania. Przekształcenia podmiotowe w tym okresie były Sądowni znane z urzędu z innej sprawy (na co Sąd I instancji wskazał na rozprawie w dniu 9.12.2016r.) a wnioskodawca nie kwestionował tego. Sąd Rejonowy wskazał stronom również na stanowisko Sądu Okręgowego w P. w sprawie (...) w której to sprawie SO przyjął, że: „Przeniesienie posiadania ze Skarbu Państwa na poprzednika prawnego wnioskodawcy oraz na samego wnioskodawcę stanowiło warunek zastosowania art. 176 § 1 k.c., który doliczenie czasu posiadania poprzednika, jako prowadzącego do zasiedzenia uzależnia od przeniesienia tego posiadania. Rozróżnić zatem należy możliwość rozpoczęcia przez przedsiębiorstwo państwowe od 1.02.1989r. posiadania prowadzącego do zasiedzenia na ich rzecz od możliwości doliczenia do tego posiadania czasu posiadania poprzedników.” Zarządzenie Ministra Przemysłu z dnia 8.05.1991r. o utworzeniu z dniem 1.07.1991r. (...)” w Z. o wydzieleniu mienia stanowiło dokument w rozumieniu art. 348 zd. 2 k.c. – wobec treści tego dokumentu przeniesienie posiadania ze Skarbu Państwa na to przedsiębiorstwo państwowe nastąpiło z dniem utworzenia tego przedsiębiorstwa, tj. z dniem 1.07.1991r. Przedsiębiorstwo to mogło zatem doliczyć czas posiadania swoich poprzedników. Jednakże Sąd rozpoznający niniejszą sprawę przyjmuje inne stanowisko,

które również doczekało się wyrażenia w orzecznictwie: „Sąd Najwyższy wskazywał też okoliczności, które mogą świadczyć o przeniesieniu posiadania, w rozumieniu art. 348-351 k.c., stwierdzając, że poza decyzją uwłaszczeniową lub komunalizacyjną może to być również zwykłe wydanie przedmiotu posiadania podmiotowi, który przed 1 lutego 1989 r. był posiadaczem zależnym lub dzierżycielem służebności (por.: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2011 r. III CSK 251/10, Legalis nr 465601; z dnia 20 listopada 1997 r., III CKU 73/97, z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, z dnia 17 grudnia 2010 r., III CZP 108/10 i z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 93/11.). Nie jest zatem istotne, że nieruchomości w zakresie służebności posiadały kolejno różne jednostki państwowe i żadna z nich nie była posiadaczem przez okres wymagany do nabycia przez zasiedzenie, lecz istotne jest, aby łączny okres posiadania był wystarczający do zasiedzenia. Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji uznał, iż zarzut zasiedzenia był uzasadniony a tym samym wniosek podlegał oddaleniu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył wnioskodawca, zaskarżając orzeczenie w całości.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, a to:

- naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przez dowolne przyjęcie daty początkowej biegu zasiedzenia służebności na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) brak bowiem było w aktach dowodów potwierdzających datę ukończenia budowy sieci przesyłowej i jej załączenia pod napięcie,
- naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że Skarb Państwa przeniósł na uczestnika (jego poprzedników) nabytą przez zasiedzenie służebność gruntową,

2. obrazę prawa materialnego, a to:

- błędną wykładnię art. 285 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 172 § 1 k.c. polegającą na przyjęciu, że właściciel przedsiębiorstwa może nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową o treści służebności przesyłu przed wejściem takiej służebności do porządku prawnego, prawnego, co skutkowało naruszeniem (1) zasady numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych, (2) konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności oraz (3) art. 1 Protokołu nr (...) do (...).
- naruszenie art. 3 k.c. przez wsteczne zastosowanie normy prawnej wykreowanej mocą wykładni Sądu Najwyższego w roku 2003 do oceny wydarzeń mających miejsce w latach 70-tych, 80-tych,
- naruszenie art. 172 § 1 w zw. z art. 292 k.c. przez stwierdzenie, iż biegł okres zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, pomimo że poprzednik uczestnika korzystający z nieruchomości wnioskodawcy nie miał woli (animus) posiadania służebności gruntowej o treści służebności przesyłu.

Z uwagi na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez ustanowienie na rzecz uczestnika służebności przesyłu opisanej we wniosku z 15 maja 2013 r., jednakże za wynagrodzeniem w kwocie 3.400 zł wyliczonym przez biegłego rzeczoznawcę oraz zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od uczestnika zwrotu kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto wniósł o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z pozostawieniem mu kwestii rozliczenia kosztów postępowania apelacyjnego. Ponadto, mając na uwadze, toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie pod sygnaturą akt (...), od którego zależy wynik niniejszego postępowania, na podstawie art. 177 § 1 pkt 3)1 k.p.c. wniósł o zawieszenie postępowania.

Uczestnik postępowania na rozprawie apelacyjnej wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do złożonego w apelacji wniosku o zawieszenie niniejszego postępowania.

Zawieszenie postępowania na wnioskowanej w apelacji podstawie prawnej ma charakter fakultatywny. Brak zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. nie niweczy nadto uprawnienia do wznowienia postępowania na podstawie art. 401¹ k.p.c., to jest w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał za niezasadne zawieszenie postępowania odwoławczego i zawarty w apelacji wniosek oddalił.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Natomiast podniesione względem rozstrzygnięcia zarzuty nie zasługują w ogóle na aprobatę, ponieważ popierający je wywód jest nieprzekonujący i nie ma uzasadnienia w obowiązujących unormowaniach prawnych.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez apelującego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie jest trafny. Uchybienia w powyższym zakresie strona apelująca upatrywała niewłaściwej interpretacji materiału dowodowego, skutkującej błędnym uznaniem, iż brak jest faktycznych podstaw do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia. Apelujący w ramach podniesionego zarzutu wskazał, że Sąd I instancji w sposób dowolny przyjął początkową datę biegu zasiedzenia służebności na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), gdyż brak było w aktach dowodów potwierdzających datę ukończenia budowy sieci przesyłowej i jej załączenia pod napięcie oraz dowolnie uznał, iż doszło do przeniesienia posiadania ze Skarbu Państwa na rzecz uczestnika postępowania.

Z powyższym stanowiskiem skarżącego nie można się zgodzić. Przede wszystkim prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga przeprowadzenia wyводу jurydycznego wykazującego, że dokonana ocena dowodów nie ma przymiotu wszechstronności lub została przeprowadzona z naruszeniem zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Skarżący winien zatem wskazać konkretne wadliwie ocenione dowody i wykazać wyżej przywołane uchybienia. Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Generalnie zarzuty strony apelującej w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującej, oceny stanu faktycznego. W świetle zaś utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2015 roku, III AUa 962/14, Lex numer 1820905).

Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny został przyjęty przez Sąd Odwoławczy za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne oraz odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. Bez czynienia dalszych ustaleń materiał zgromadzony w postępowaniu w pierwszej instancji stał się podstawą orzeczenia Sądu drugiej instancji. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił datę początkową biegu zasiedzenia. Jak zasadnie zauważył Sąd Rejonowy, faktycznie dokumenty złożone przez uczestnika postępowania same w sobie nie dały jednoznacznego obrazu sprawy, gdyż brak jest elementu wyjaśnienia ich znaczenia i powiązania z linią na danej nieruchomości. Niemniej jednak, takim „łącznikiem” były zeznania świadków: J. H. i P. G. – pracowników uczestnika postępowania. Obaj świadkowie zeznawali logicznie, konkretnie oraz wyjaśnili skąd czerpali swoją wiedzę. Faktycznie nie udało się ustalić dokładnej daty powstania linii niskiego napięcia, jednak istniejące dokumenty w powiązaniu z zeznaniami tychże świadków pozwalają na przyjęcie, że stało się to jeszcze przed październikiem 1973r., gdyż taka jest data na mapie inwentaryzacyjnej, na której linia ta już jest wrysowana, a to znajduje potwierdzenie w dacie znajdującej się na mapie powykonawczej modernizacji w 1975r., bowiem jeśli linia energetyczna była modernizowana to musiała w tej dacie istnieć. Tym samym prawidłowo ustalił Sąd I instancji, iż z uwagi na brak bliższych danych należy przyjąć jako pewną datę 31 października 1973r., albowiem wtedy linia ta na pewno istniała. Wbrew stanowisku apelującego nie ma przy tym znaczenia data załączenia sieci przesyłowej pod napięcie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonego w postanowieniu z dnia 24 maja 2013r. sygn. akt V CSK 287/12, służebność przesyłu może polegać na obciążeniu nieruchomości na rzecz przedsiębiorcy, który nie tylko jest właścicielem urządzenia służącego do przesyłania między innymi energii elektrycznej, ale także na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować takie urządzenie. Odpowiednie stosowanie przepisu art. 292 k.c. polega na tym, że o początku posiadania nieruchomości przez przedsiębiorcę, który wchodzi na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej można mówić już w chwili gdy zajmuje on cudzy grunt w celu rozpoczęcia budowy takiego urządzenia. Skoro, zgodnie z art. 305¹ k.c., nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy prawem do korzystania z niej w oznaczonym zakresie, także wtedy gdy przedsiębiorca zamierza dopiero wybudować urządzenia do przesyłania energii elektrycznej, to faktyczne władanie nieruchomością w celu wybudowania takich urządzeń, niewątpliwie spełnia wymogi określone w art. 292 k.c., stosowanego odpowiednio do służebności przesyłu.

Nie sposób również zgodzić się z apelującym, iż Sąd I instancji naruszył zasady swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie, że Skarb Państwa przeniósł na uczestnika (jego poprzedników) nabytą przez zasiedzenie służebność gruntową. Sąd Okręgowy zauważa, iż istotą prawa służebności przesyłu jest uprawnienie przedsiębiorstwa przesyłowego do korzystania z cudzego gruntu w zakresie umożliwiającym eksploatację przechodzących przez ten grunt urządzeń służących do przesyłania pary, gazu, wody czy energii elektrycznej (art. 305¹k.c.). Do wykazania przeniesienia posiadania tego rodzaju służebności na uczestnika postępowania nie było konieczne udowodnienie przeniesienia przez jego poprzednika prawnego konkretnie oznaczonych urządzeń technicznych, lecz wykazanie, że urządzenia służące do przesyłu mediów w zakresie działalności przedsiębiorstwa przesyłowego, znajdujące się wewnątrz, na lub ponad gruntem, istniały w oznaczonym miejscu i były wykorzystywane do tego celu oraz że działanie to jest kontynuowane przez uczestnika, który przedstawił na tę okoliczność odpis księgi inwentarzowej wskazującej na posiadanie urządzeń technicznych do przesyłu energii. W przypadku linii energetycznej wystarczające jest wykazanie jej trwałego, niepodlegającego zmianom, przebiegu i lokalizacji na nieruchomości obciążonej, natomiast nie ma istotnego znaczenia skład techniczny urządzeń przesyłowych i protokolarne potwierdzenie ich przekazania następcy (postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16).

Do posiadania służebnością stosuje się art. 352 k.c. oraz odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, w tym m.in. art. 348 k.c., który reguluje przeniesienie tego posiadania. Zgodnie z jego dyspozycją, przeniesienie posiadania następuje przede wszystkim przez wydanie rzeczy. Ustawodawca zrównuje jednak w skutkach prawnych z wręczeniem rzeczy także wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzenie rzeczą, jak również środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą. Jednocześnie zwrócić należy uwagę, co istotne na gruncie niniejszej sprawy, że przy odpowiednim stosowaniu przepisów, nie można pomijać natury stosunku prawnego, do którego przepisy te należy odnieść.

Wobec powyższego w przypadku służebności gruntowej w treści odpowiadającej treści służebności przesyłu należy mieć na uwadze, iż łączy się ona nierozzerwalnie z kwestią własności urządzeń przesyłowych, z których korzystanie wypełnia treść omawianej służebności. Uwzględniając powyższe, przeniesienie własności urządzenia przesyłowego należy uznać za wydanie środka, które daje faktyczną możliwość wykonywania służebności przesyłu. Oznacza to w konsekwencji, iż przeniesienie posiadania owej służebności następuje wskutek zmiany dotychczasowego właściciela urządzeń przesyłowych, w stosunku do których było wykonywane to posiadanie, przy założeniu, iż nowi właściciele w dalszym ciągu wypełniają przesłanki przewidziane dla posiadacza służebności i korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności. W tym miejscu wskazać należy, że własność urządzenia przesyłowego jako ruchomości oraz służebność przesyłu, tu służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jako prawa rzeczowe do nieruchomości, o których mowa w art. 55¹ k.c. wchodzi w skład przedsiębiorstwa i zgodnie z art. 55² k.c. zostają objęte przez czynność prawną mającą za przedmiot przedsiębiorstwo. Stąd też czynność polegająca na zbyciu lub przekształceniu przedsiębiorstwa rozciąga się także na własność urządzenia przesyłowego, w związku z którym wykonywane są służebności. Innymi słowy: następcą prawnym przedsiębiorstwa/przedsiębiorcy będącego właścicielem urządzenia przesyłowego, staje się jednocześnie jego następcą prawnym w zakresie obejmującym posiadanie służebności przesyłu. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzona przed Sądem I instancji dokumentacja potwierdza uprawnienie poprzedników prawnych uczestnika do posiadania przedmiotowych urządzeń odpowiadających treści omawianej służebności i rzeczywiście wykorzystujących infrastrukturę do zadań powierzonych w okresie biegu zasiedzenia.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów apelacji stwierdzić należy, że zarzut niemożności zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu z dniem 1 listopada 2003 r. z uwagi na to, że przepisy regulujące służebność przesyłu zostały wprowadzone do kodeksu cywilnego w 2008 r. jest chybiony.

Wbrew wywodom apelacji, sam fakt, że Sąd Okręgowy we Wrocławiu przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne dotyczące zgodności przepisu art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. i art. 285 § 1 i 2 k.c. z treścią art. 64 ust. 2 i 3 oraz art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 i 2 Konstytucji RP, a także art. 1 Protokołu nr (...) do (...) nie oznacza jeszcze, iż przepisy te są niekonstytucyjne.

Sąd Okręgowy zauważa, iż obecnie służebność przesyłu jest uregulowana w przepisach art. 305⁽¹⁾ – 305⁽⁴⁾ k.c. Wskazane przepisy zostały dodane dopiero w wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2008, Nr 116, poz. 731), która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. Do tej daty w polskim prawie funkcjonowały tylko dwa rodzaje służebności: gruntowe i osobiste, a dopiero po tej dacie pojawiła się służebność przesyłu jako trzeci rodzaj służebności. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia tzw. służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu (por. np. uchwałę z 30.08.1991 r., (...) (...); uchwałę z 10.01.2002 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135; uchwałę z 17.01.2003 r., (...), (...)(...); uchwałę z 7.10.2008 r., (...), niepub.).

Przyjmuje się, że w wyniku posiadania urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorstwo państwowe, zarówno w imieniu Skarbu Państwa (przed dniem 1 lutego 1989 r.), jak i w imieniu własnym po tej dacie, może dojść do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jak i służebności przesyłu w rozumieniu art. 305¹ k.c. – w zależności od tego, kiedy upłynął okres posiadania niezbędny do zasiedzenia tego prawa. Niewątpliwie zbliżony charakter tych praw uzasadnia bowiem przyjęcie, że posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jak i posiadanie służebności, może łącznie prowadzić do nabycia tego ostatniego przez zasiedzenie. W istocie bowiem, sytuacja faktyczna posiadacza w przypadku realizacji obu tych uprawnień jest identyczna i polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013r., III CZP 18/13, OSNC 2013, Nr 12, poz. 139; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, LEX Nr 1096048; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CZP 93/11; LEX Nr 1136115; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, LEX Nr 181257; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, LEX Nr 496363; postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 17 grudnia 2010 r., III CZP 108/10, LEX Nr 688690; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010, Nr 5, poz. 64). Należy zatem w pełni podzielić dominujące w orzecznictwie poglądy dopuszczające nabycie w/w praw przez zasiedzenie, jak również doliczanie okresu posiadania realizowanego na rzecz Skarbu Państwa do okresu posiadania realizowanego na własną rzecz przez przedsiębiorstwa państwowe i ich następców prawnych. Do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych (art. 305⁴ k.c.). Z tych względów w niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy dotyczące zasiedzenia służebności gruntowej (art. 292 k.c.) i odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie.

Należy zauważyć, że przesłankami nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie są: posiadanie nieruchomości w granicach służebności, upływ terminu zasiedzenia oraz istnienie trwałego i widocznego urządzenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Przesłanką nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie jest, tak jak w wypadku nabycia przez zasiedzenie własności rzeczy, jej posiadanie. Jednak dla służebności ustawodawca unormował w sposób szczególny tę przesłankę stanowiąc w art. 352 § 1 k.c., iż kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności.

Służebność gruntowa jest jedynym ograniczonym prawem rzeczowym, które może powstać ex lege w wyniku zasiedzenia, na zasadach określonych w art. 292 k.c. Nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie następuje na rzecz jej posiadacza, czyli tego kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 k.c.). Nie ma wątpliwości, że po dniu 3 sierpnia 2008 r. nieruchomość może być umownie obciążona służebnością na rzecz przedsiębiorstwa wykorzystującego urządzenie przesyłowe, a identyfikowanie dla tej służebności nieruchomości władnącej byłoby nie tylko zbędne, ale nawet sprzeczne z jej ustawową konstrukcją. Możliwe jest zatem nabycie przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r. służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, ustanawianej nie na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej, bo tej w ogóle nie należy identyfikować, ale bezpośrednio na rzecz Skarbu Państwa (do 31.01.1989 r.) albo przedsiębiorcy przesyłowego (od 1.02.1989 r.).

Władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, w tym uzyskanie w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Korzystanie z cudzej nieruchomości przez przedsiębiorstwa państwowe, winno być oceniane na podstawie przepisów prawa cywilnego, w tym art. 336-352 k.c. Przepisy te miały zastosowanie do wszystkich podmiotów z takim ograniczeniem, że do wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11) nowelizującej przepis art. 128 k.c., przedsiębiorstwa państwowe nie mogły być podmiotami praw rzeczowych, lecz wykonywały je w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Dopiero znowelizowanie art. 128 k.c. umożliwiło państwowym osobom prawnym nabywanie własności nieruchomości i ograniczonych praw rzeczowych nie do zasobu Skarbu Państwa, lecz do własnego majątku. Tym samym, jeśli nawet przedsiębiorstwo państwowe, jako osoba prawna wykonywało przed 1 lutego 1989 r. na cudzej nieruchomości akty władania świadczące o posiadaniu nieruchomości w zakresie treści służebności to podmiotem, na rzecz którego akty te należało zaliczyć ze skutkiem w postaci nabycia służebności był Skarb Państwa. (...) mogło nabyć służebność do swego majątku zatem dopiero po dniu 1 lutego 1989 r.

Powoływanie się na służebność gruntową o treści służebności przesyłu przed 3 sierpnia 2008 r. znajduje zatem podstawy prawne i pozwala, w zmienionych stosunkach społeczno-gospodarczych i po transformacji ustrojowej mającej miejsce w 1989 r. godzić sprzeczne interesy właścicieli nieruchomości, na których znajdują się urządzenia przesyłowe oraz przedsiębiorstw przesyłowych (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2015 r., II CSK 310/14, Legalis nr 1213112). Zgodnie z konstytucyjną zasadą podziału władzy Sądy są powołane do stosowania prawa stanowionego przez władzę ustawodawczą działając na podstawie Konstytucji oraz ustaw (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Wykształcona przez judykaturę konstrukcja służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu miała ze swej natury charakter interpretacyjny, a jej celem i rezultatem było ustalenie treści norm prawnych wyrażonych

w przepisach o służebnościach gruntowych w odniesieniu do stanów faktycznych związanych z urządzeniami przesyłowymi.

Z perspektywy systemu prawa wprowadzenie przepisów art. 305¹ – 305⁴ k.c. oznaczało przede wszystkim uszczegółowienie obowiązujących unormowań i nie wiązało się z wprowadzeniem norm prawnych, odbiegających znacznie od dotychczas obowiązujących w ramach ogólnej regulacji służebności gruntowych (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013 nr 12 poz. 139; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2013r. II CSK 626/12, Lex nr 1341262). Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że interpretacja obowiązujących przed wprowadzeniem instytucji służebności przesyłu przepisów art. 285 k.c. i następnych była niewłaściwa i miała charakter rozszerzający oraz by godziła w zasadę pewności prawa, zaufania między obywatelem a państwem i zasadę ochrony praw nabytych.

Nie sposób tym samym przyjąć, że uwzględnienie przez Sąd I instancji zarzutu zasiedzenia naruszyło zasadę zamkniętego katalogu (numerus clausus) ograniczonych praw rzeczowych. Jak już wyżej bowiem wskazano mimo ujawniających się na gruncie obecnej regulacji kodeksowej różnic w zakresie konstrukcji prawnej pomiędzy służebnością przesyłu a służebnością gruntową, egzemplifikujących się przede wszystkim w braku powiązania służebności przesyłu z nieruchomością władnącą, należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie przyjmuje się, iż na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. możliwe było obciążenie nieruchomości służebnością gruntową odpowiadającą swą treścią służebności przesyłu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 października 2008 r. (III CZP 89/08 LEX nr 458125, Biul.SN 2008/10/7, M.Prawn. 2014/18/980): „Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy instytucji przesyłu kategoria "nieruchomości władnącej" w ogóle nie występuje. Oznaczenie takiej nieruchomości jest więc dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne.” Sąd Okręgowy pogląd ten podziela. Oznacza to, że uczestniczka była zwolniona od wskazywania nieruchomości władnącej. Konsekwentnie nie występuje przesłanka w postaci zwiększenia użyteczności takiej nieruchomości, gdyż ustanowienie służebności gruntowej na prawach służebności przesyłu ma na celu zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa, a nie nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części.

Nie jest przekonujący również argument, że koncepcja dopuszczająca zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu narusza konstytucyjną oraz konwencyjną zasadę ochrony własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP i art. 1 Protokołu nr (...) do (...)). Taki zarzut można by przecież postawić w każdym przypadku zasiedzenia służebności gruntowej, która z definicji stanowi ingerencję w cudzą nieruchomość, powstaje ex lege i zazwyczaj przy sprzeciwie właściciela gruntu. Ochrona własności nie jest bezwzględna, gdyż w myśl art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona w drodze ustawy. Podobnie, w art. 1 ust. 2 Protokołu nr (...) do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przyznano państwu prawo do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych. Ustawowe ograniczenie prawa własności przewidują przepisy kodeksu cywilnego o zasiedzeniu, zaś zgodność z Konstytucją (m.in. z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 64) art. 172 k.c., przewidującego możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, potwierdził wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2005r., SK 61/03 (publ. OTK-A 2005/11/136).

Podobnie jako całkowicie bezzasadne należało ocenić twierdzenia apelującego, w których kwestionował dokonywaną w praktyce orzeczniczej wykładnię obowiązujących w tym zakresie przepisów, próbując w ten sposób wykazać, że doprowadziła ona do ingerencji w przysługujące mu prawo własności, albowiem nie był on w stanie skorzystać we właściwym czasie z przysługującej mu ochrony prawnej. Sąd Okręgowy zauważa, iż przysługiwały mu roszczenia chroniące prawo własności. Ubocznie można zauważyć, że wprawdzie termin zasiedzenia nieruchomości (także służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu) posiadanej samoistnie przez Skarb Państwa nie biegnie, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić jej wydania (art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 kc – uchwała całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 26 października 2007r. III CZP 30/07 OSNC 2008/5/43) to jednak Sąd

Najwyższy wyjaśnił już (przykładowo w postanowieniu z 13 czerwca 2013r. (...) nie publ., LEX nr 1360293 i z 6 marca 2015r. (...) nie publ., LEX nr 1666021), że w okresie obowiązywania art. 177 kc (wyłączającego możliwość zasiedzenia nieruchomości Skarbu Państwa) nie było regulacji wykluczającej generalnie możliwość kwestionowania posiadania nieruchomości (odpowiednio – służebności gruntowej) prywatnej przez Skarb Państwa. Nie ma zatem podstaw do nadmiernego uogólniania, że wyłączone były w tamtym czasie roszczenia windykacyjne i negatoryjne przeciwko Skarbowi Państwa.

Apelujący niezasadnie próbował również wykazać, iż do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z 17.01.2003r., III CZP 79/02, w której po raz pierwszy przyjęto konstrukcję służebności gruntowej na potrzeby urządzeń przesyłowych, właściciele oraz użytkownicy wieczysti nieruchomości nie byli w stanie przewidzieć takiego kierunku wykładni prawa, w wyniku którego dopuści się zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Z tych też względów nie byli w stanie uświadomić sobie, że ich prawo własności jest zagrożone zasiedzeniem służebności. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelującego. Sąd Okręgowy zauważa, że art. 292 k.c. nie jest regulacją nową, a dopuszcza on przecież możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, o ile polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (w orzecznictwie wypracowano przy tym stanowisko, że urządzenie to musi być wykonane przez posiadacza służebności – por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129). Tym samym, właściciel gruntu, na którym inna osoba wzniosła trwałe i widoczne urządzenie oraz z niego korzysta, zawsze musi liczyć się z możliwością zasiedzenia służebności gruntowej, o ile taki stan rzeczy toleruje przez określony ustawowo czas.

Nie sposób zgodzić się również z twierdzeniami skarżącego, że ograniczenie się w procesie wykładni art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. i art. 172 k.c. wyłącznie do reguł językowych sprzeciwia się dopuszczeniu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Sąd Okręgowy zauważa, że w orzecznictwie sądowym przepisy o służebnościach gruntowych poddaje się szerokiej wykładni, dopuszczając możliwość ich stosowania przez analogię. W związku z problemami rozważanymi w niniejszej sprawie trzeba wspomnieć o sytuacjach ustanawiania służebności gruntowych w relacjach między właścicielami nieruchomości sąsiednich, z których jedna ma bezpośredni dostęp do sieci wodociągowej, elektrycznej czy innej, a właściciel drugiej chce taki dostęp uzyskać i w tym celu ubiega się o obciążenie nieruchomości przylegającej do sieci, lub także dalszych, kolejnych nieruchomości oddzielających jego nieruchomość od niej, służebnością polegającą na doprowadzeniu po nich właściwych urządzeń w celu zaopatrzenia jego nieruchomości w wodę, energię lub w celu stworzenia dla niej warunków dla świadczenia mu usług telekomunikacyjnych. Pogląd o dopuszczalności uregulowania tego rodzaju stosunków między współwłaścicielami przez zastosowanie per analogiam przepisów o służebności gruntowej został wyrażony na gruncie prawa rzeczowego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1962 r., II CR 1006/62 (OSP i KA 1964, poz. 91), a w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego został podtrzymany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r., III CO 34/65 (OSNC 1966, nr 7-8, poz. 109) oraz w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91 (OSNCP 1992, nr 4, poz. 53). Możliwość zastosowania do powyższej sytuacji per analogiam przepisów o służebności gruntowej nie budziła i nie budzi większych wątpliwości, gdyż nie wiąże się z odstępianiem od ustawowej konstrukcji służebności gruntowej. Służebność o rozważanej treści niewątpliwie zwiększa użyteczność nieruchomości władnącej (art. 285 § 2 k.c.), a jej wykonywanie ma dla obu nieruchomości znaczenie odpowiadające określone w art. 285 § 1 k.c. (vide: uchwała Składu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt III CZP 87/13, Legalis numer 797812).

Sąd Okręgowy nie podzielił także zarzutów apelacji wnioskodawcy naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 292 k.p.c. i art. 172 k.c., które sprowadzały się do zanegowania stanowiska Sąd I instancji, co do tego, iż doszło do zasiedzenia służebności o treści służebności przesyłu przez podmiot nie mający woli (animus) posiadania tego rodzaju służebności.

Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, natomiast władanie w zakresie

służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. Na tle tego uregulowania charakter jurystyczny posiadania służebności gruntowej jest różnie kwalifikowany. W wypowiedziach dotyczących posiadania służebności jest ono określane zamiennie jako posiadanie samoistne służebności, posiadanie zależne lub posiadanie służebne (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 roku, III CSK 38/05, OSP 2006, nr 10, poz. 114). Pojęciem „posiadania samoistnego służebności” posłużył się np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 lipca 2008 r., (...) (niepubl.). Posiadanie służebności jest to posiadanie prawa (posiadanie służebne), a więc posiadanie odrębne w stosunku do posiadania rzeczy (posiadania samoistnego i zależnego). Inne zapatrywanie wskazuje, że posiadanie służebności jest posiadaniem zależnym rzeczy, tyle że specyficznym, gdyż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej należy mieć na względzie faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, nie zaś posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Należy podzielić pogląd, że w przypadku posiadania służebności gruntowej w rachubę nie wchodzi, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Jest to posiadanie swoiste, gdyż uprawnienia wynikające z tej służebności nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, w istocie nie władając nią. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym (art. 336 k.c.), a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (cum animo rem sibi habendi).

W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że poprzednik prawny uczestnika, a następnie (...) sp. z o.o. byli posiadaczami służebności w przedstawionym wyżej rozumieniu, gdyż korzystali z nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, przy czym władanie w zakresie służebności gruntowej było wykonywane dla potrzeb przedsiębiorstwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 510§2 k.p.c. obciążając nimi wnioskodawcę. Koszty te obejmują koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 5 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w kwocie 360 zł tj. 75% stawki minimalnej albowiem w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam radca prawny oraz kwotę 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Jarosław Grobelny Anna Paszyńska – Michałowska Brygida Łagodzińska